

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,  
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XVII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 21 WRZEŚNIA 1937.

N — Nr. 110

## Żydostwo główną przeszkodą w pomyślnym rozwoju Polski.

Żaden kraj w Europie, ani bodaj na całym świecie nie ma tak wysokiego odsetka żydów jak Polska. Wiadomo, że żyd to urodzony, to zawodowy wyzyskiwacz, to czynnik stałego rozstroju i rozkładu tak gospodarczego, jak i moralnego i politycznego każdego społeczeństwa, w którym się zagnieżdżył. Wszędzie, gdzie rozpanoszyło się we większej ilości żydostwo, tworzy się nędza, demoralizacja, fermenty społeczne, rewolucje, rewolucje. Co dokonać w tym kierunku zdolne żydostwo, najwymowniejszym tego przykładem bolszewicka Rosja i czerwona Hiszpania.

Polska mimo już blisko 20-letniej swej niepodległości politycznej pogrążona jeszcze zawsze jest w dawnej swej nędzy i niedorozwoju, podczas gdy inne kraje już dawno wydzignęły się z kryzysu i weszły na tory normalnego rozwoju. Polska jeszcze zawsze wykazuje niesłychane bezrobocie, odczuwa silny zastój i rozwój gospodarczy, wykazuje przerażająco niską stopę życiową szerokich warstw ludności, jednym słowem, chłama i niedomaga na wszystkich prawie odcinkach swego życia gosp. Lwią część winy tego stanu rzeczy to bezprzykładne zażydzenie kraju i opanowanie przez żydów większej części dziedzic gospodarczych kraju. Stąd ten rozstrój nie tylko gospodarczy, ale i moralny i polityczny, stąd ta nędza szerokich warstw ludności, stąd ten zastój gospodarczy, stąd to wysyłanie robotników polskich za granicę, a ludności rolnej za morza, podczas gdy najpilniejsze i najgwałtowniejsze potrzeby gospodarcze kraju w największym znajdują się zaniedbanie. Za to tym pomyślniej i tym bujniej rozwijają się na tym niedomagającym podłożu naszej polskiej rzeczywistości sprawy i interesy żydowskie. W miarę coraz większego ubożenia społeczeństwa chrześcijańskiego stan posiadania żydów stale się wzmacnia, dobrobyt rośnie. Potrzeba choćby tylko jednego zbyt wymownego dowodu. Prosimy przejechać się do naszych uzdrowisk tam, gdzie przecież tylko zamożniejsi pozwolili sobie mogą na pobyt. Wszystkie nasze uzdrowiska, jak wiele ich jest i gdziekolwiek się znajdują, zalane są żydostwem. Ach, jak bardzo pragnęlibyśmy, żeby nasi robotnicy, którzy, obalamuceni przez swych prowodyrów, nie wahają się stawać w obronie „biednych żydków”, zobaczyć mogli te olbrzymie masy żydostwa i ten ich niesłychany przepych, który rozwijają tam w tych miejscach i wszędzie, gdzie można sobie uprzyjemnić życie. Jasny, prosty rozum ludzki widzieć i uznać musi, że, jeżeli w Polsce ma być lepiej, jeżeli ma ustąpić nędza i wszystkie nasze niedomagania, to w pierwej zlamana i usunięta być musi żydowska potęga gospodarcza i cały ich wpływ na nasze życie publiczne. To przekonanie też dziś ogarnia w narodzie polskim coraz szersze koła, świadomość nieodzownej konieczności emancypacji z pod wszelkich wpływów żydowskich przejawia się coraz silniej, a mimo wszystko jeszcze mamy do zanotowania przerażające fakty i objawy bezgranicznego polskiego zaślepienia, że aż rozpacz bierze.

Żydzi w obawie, by im wreszcie naprawdę nie zabrano się do ich kiesy i do ich nieprawie posiadanych bogactw, na gwałt montują w Polsce t. zw. „folksfront”, taki sam jak w Hiszpanii i we Francji. I co widzimy? — Odrazu oświadcza się za nim PPS. Przywódcy czerwoni nie wahają się dla obrony żydowskiego stanu posiadania mobilizować masy obalamuconych robotników polskich. Ten polski robotnik, zawdzięczający swą ciężką dolę właśnie przestępstwu żydowskiemu, ma kosztem dalszej swej nędzy stać na straży tej zawrotnej przewagi gospodarczej żydów. Że to czynią przywódcy, coż w tym dziwnego, wszak żydzi mają na to, by takie przysługi hojnie wynagradzać, ale, że ten polski obalamucony robotnik nie widzi takiej

zdrady swych najżywniejszych interesów, to nad wyraz bolesne. Wszak w miarę usuwania żydów z zajmowanych przez nich placówek on właśnie i jego dzieci zajmowałyby te stanowiska, jak to się już dzieje we wielu miastach i miasteczkach b. Kongresówki.

Ostatnio mamy do zanotowania fakt podobnego zaślepienia u części „galicyjskich” chłopów. Niedawno temu na zebraniu organizacyjnym folksfrontu w Krakowie wystąpił przedstawiciel Stron. Lud. Gajów i taką wygłosił enuncjację: „Polski chłop nie jest po to, aby szedł do miasta i odbierał pracę robotnikowi. Chłopa miejsce jest na wsi na roli...”

Pytamy, czy w naszych miastach i miasteczkach jest tylko sam robotnik, żeby mu mógł szkodzić przyływ chłopski ze wsi? Czyż tam nie ma wielkich mas rzemieślników, handlarzy, kupców, przemysłowców, personelu biurowego, pośredników, lekarzy, adwokatów, inżynierów, fabrykantów itd.? To wszystko ma pozostać i nadal w ręku żydów? — A polski chłop i jego dzieci mają nadal „klepać” biedę, przy rydli, łopacie i widłach? I zawsze ma pozostać tak, że chłop i robotnik będzie harał w pocie czoła od rana do późnego wieczora po to, żeby tuczyć swą krwawicą żydowskiego paszarka, żydowskiego wyzyskiwacza, żydowskiego pasorczyka? I tacy zdrający najżywniejszych interesów chłopskich i robotniczych znajdują posłuch i wiarę?

Nie! Do tego dopuścić nam żadną miarą nie wolno. Każdy, kto ma choć iskierkę miłości Ojczyzny i Narodu, komu nie obojętne dola milionowych rzesz naszych braci, kto myśli o przyszłości nie tylko swojej, ale i swych dzieci, stanie w szeregach tych, którzy idą na przebój do Polski takiej, gdzie Polak będzie panem na własnych śmieciach, a nie pariasem i niewolnikiem obcych, cudzołóżniczych interesów.

## Sąd Apelacyjny we Warszawie uchylił wyrok śmierci na Chaskielewicza.

Sąd Apelacyjny we Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Lejby Chaskielewicza, zabójcy śp. wachmistrza Bujaka. Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego, skazujący Chaskielewicza na karę śmierci, uchylił i skazał go na dożywotnie więzienie.

Sprawa apelacyjna żyda Chaskielewicza w sądzie apelacyjnym o zabójstwo wachmistrza Bujaka. — obrońca Polak spoliczkowany na sali sądowej.

W sądzie apelacyjnym w Warszawie rozpatrywano sprawę zabójstwa wachmistrza Bujaka przez żyda Chaskielewicza, który za tę zbrodnię w I instancji skazany został na karę śmierci. W czasie rozprawy w przerwie zaszedł charakterystyczny wypadek. Otóż jakiś młody człowiek, nazwiskiem Dunajewski, podszedł do stojącego przed wejściem na salę obrońcy Chaskielewicza, adw. Dąbrowskiego i spoliczkował go, wołając: „Ty żydowski pachołku!”

Oskarżony Chaskielewicz zachowywał się na rozprawie chwilami arogancko. Jego obrońcy usiłowali udowodnić, że był niepoczytalnym.

Zyd zastrzelił polskiego rolnika o 36 groszy Bielsko. Właściciel restauracji w Bielsku, żyd Landan, zastrzelił podczas sprzeczki o należność pieniężną 36 groszy robotnika Polaka, 26 letniego Banata, syna pracownika rzeźni miejskiej oraz postzelił lekko pewną dziewczynkę. Banat zmarł na miejscu. Na tle tego doszło do utarczek z żydami, które policja zlikwidowała.

## Narodowcy a Armia.

Jak donoszą z różnych stron kraju, w tegorocznych uroczystych powitaniach armii narodowej, wracającej z manewrów, szczególnie żywy udział wzięli członkowie Stronnictwa Narodowego. W Bydgoszczy zrobiło to miłe wrażenie na publiczności, w Łodzi prowadzący oddziały wojskowe oficerowie salutowali szablami sztandary S. N.

## „Płomyk“ nie jest obowiązkowy Uwadze katolickich kół rodzicielskich.

Prasa zwraca uwagę na to, że z chwilą rozpoczęcia roku szkolnego nauczyciele i kierownicy szkół powszechnych spod znaku osławionego Związku Nauczycielstwa Polskiego rozpoczęli znów propagandę wydawanych przez związek piśmierek dla dzieci „Płomyk” i „Płomyczek”.

W wielu szkołach na początku roku szkolnego urządzano konferencje rodzicielskie, na których nie nakazano wprawdzie, lecz polecono zaprenumerowanie jednego z piśmierek, zaznaczając przy tym, iż „Płomyk” i „Płomyczek” uważane będą przez kierownictwa szkół za lekturę obowiązkową, z której dzieci będą musiały składać ustne i pisemne relacje.

Przypominamy, że związkowcy nie mają prawa sugerować dzieciom, czy ich rodzicom, że prenumerowanie „Płomyka” czy „Płomyczka” jest obowiązkowe. Czym jest skompromitowany i przez sąd potępiony „Płomyk”, to katolickim rodzicom tłumaczyć już chyba nie potrzeba. „Płomyk” powinien być raczej zakazany.

## Wszeczhronne uzdolnienie Jędrzejewiczów.

Jak donoszą, b. min. Jędrzejewiczowi szykuje się w Warszawie nowa posada, oczywiście dobrze płatna. P. Waclaw Jędrzejewicz, b. min. oświata, po ukończeniu swej „misji” w Paryżu, gdzie „organizował” ów osławiony polski pawilon na Wystawie, miał zostać kierownikiem wydziału filmowego w PAT.

„Wydział ten — pisze „Dziennik Ludowy” — stałby się autonomiczną jednostką, na czele której stanie b. min. Waclaw Jędrzejewicz. Tak przekształcona placówka nosiłaby nazwę: „Państwowy Instytut Filmowy” i byłaby podwaliną państwowego urzędu propagandy”.

„Pan Waclaw Jędrzejewicz — dodaje „Dziennik Bydgoski” — sięga więc po laury potentatów hollywoodzkich i ma zamiar zostać polskim Goebbelsem.

Coż za talenty drzemią w rodzinie Jędrzejewiczów! Do wszystkiego zdolni! Wszystko jedno: skarb, oświata, wyznania, ugoda z Ukraińcami, wystawa paryska, literatura, PAL, sztuka czy film, — do wszystkiego się nadają!

Emeryturka „skromna”, przeszło 1500 zł, miesięcznie, nie wystarcza, trzeba więc jakos radzić. Przygotowanie fachowe? A ktoby się oto martwił? Grunt posada i forsa.

## Inspektor szkolny Leja nareszcie przeniesiony do Kołomii.

Jak donosi „Goniec Nadwiślański”, głośny na tle zajęć szkolnych w Grudziądzu inspektor szkolny Leja przeniesiony zostaje do Kołomii. W związku z tym przypomnieć należy rozmowy kilku nauczycieli w cukierni „Kalina”, gdzie w obecności p. Lei dopuszczono się bluźnierstw. Podobno liczyć się należy z dalszymi przeniesieniami, czego sobie grudziądzkie społeczeństwo katolickie Grudziądza gorąco życzy.

## Antyżydowski kurs w młodzieży ozonowej.

Kierownictwo Związku Młodej Polski, organizacji młodzieżowej O. Z. N. płk. Koca, rozesłało do redakcji komunikat następującej treści:

„Wczoraj w dniu rozpoczęcia wykładów w Państwowej Wyższej Szkole Budowy Maszyn im Wawelberga i Rotwanda członkowie Związku Młodej Polski przesadzili studentów Żydów na lewą stronę audytorium. Przesadzanie Żydów odbyło się w całkowitym spokoju przy ogólnym entuzjazmie licznie zgromadzonych w dniu rozpoczęcia wykładów słuchaczy Szkoły, których część natychmiast podpisała deklaracje kandydackie do Związku Młodej Polski”.

Z komunikatu tego widać, że młodzież ozonowa przystąpiła do akcji separowania w szkołach Żydów od Polaków. Zobaczmy, czy przy tym wytrwają.



## Z krwawej Hiszpanii.

Salamanca. Komunikat oficjalny głównej kwatery powstańczej donosi, że na froncie Asturii oddziały, działające na odcinku zachodnim na południe od Oviedo, zajęły doniosłe strategiczne pozycje w pobliżu Los Catalanes. Na odcinku wschodnim zajęto miejscowości Vilarlo i Posada oraz szereg wzgórz. Na froncie Leonu wyparto przeciwnika z pozycji w pobliżu szczytu La Calma.

### Francja i Anglia zanęcały kontroli wybrzeży hiszpańskich.

Londyn. Z angielskiej strony komunikują: Rządy angielski i francuski postanowiły nie kontynuować kontroli morskiej u wybrzeży hiszpańskich, którą wprowadzono na podstawie uchwał nieinterwencji.

Decyzja rządu angielskiego i francuskiego oznacza w praktyce, że jedyną granicą hiszpańską, która jeszcze będzie kontrolowana, jest granica francusko-hiszpańska. Okrety wojenne nie będą już zatem wykonywały kontroli wzdłuż wybrzeży hiszpańskich z ramienia komitetu nieinterwencji. System obserwatorów komitetu nieinterwencji na statkach handlowych, które wplywają do portów hiszpańskich, zostanie utrzymany.

## Wojna na Dalekim Wschodzie.

### Pięć dywizji chińskich w matni akcji oskrzydającej.

Tokio. Komunikat sztabu wojsk japońskich na froncie północnym, ogłoszony dziś wieczorem według czasu lokalnego, stwierdza, że okrażenie 5 dywizji chińskich wzdłuż kolei Pekin — Hankou rozwija się pomyślnie. Pierścień wojsk japońskich, otaczających dywizje chińskie, zacieśnia się pomimo rozpaczliwych prób nieprzyjaciela, który chce wydostać się z matni. Źródła japońskie obliczają straty chińskie, poniesione w ostatnich 3 dniach, na 5 tys. zabitych i rannych.

Od dzisiejszego rana do wieczora wojska japońskie posunęły się, walcząc, z okręgu Czuczao do okręgu Sun-Lin-Tien.

Oddziały japońskie wkroczyły dziś rano triumfalnie do Czuczao.

Natarcie wojsk japońskich wspomagane było przez lotnictwo, które bombardowało skupienia przeciwnika.

### Frank francuski dalej spada.

Warszawa. Po kilkudniowej przerwie, kiedy frank francuski kształtował się nieco mocniej, nastąpił ostatnio znów dalszy gwałtowny spadek dewizy na Paryż.

### Rada Ligi Nar. udzieliła Anglii pełnomocnictw do rokowań o podział Palestyny.

Genewa. Rada Ligi uchwaliła we czwartek bez dalszej dyskusji rezolucję w sprawie palestyńskiej, w której udziela rządowi angielskiemu żądanych pełnomocnictw do rokowań nad podziałem Palestyny.

### Min. Beck za możliwie jak największym obszarem dla Żydów w Palestynie.

Przedstawiciel Polski, min. Beck, w Radzie Ligi przemawiał o przydzieleniu Żydom przy podziale Palestyny jak największych obszarów.

Nam oczywiście zależy na tym, by jak najwięcej Żydów mogło się przenieść do Palestyny.

### P. Premier na Zamku.

P. Prezydent R. P. przyjął dnia 17 bm. p. premiera Składkowskiego oraz podsekr. stanu p. Paciorkowskiego.

## Cudowne uzdrowienie w Lourdes

### chorego od 3-ich lat robotnika polskiego.

Organ wychodźstwa polskiego w Lens „Narodowiec” opublikował list robotnika polskiego, który wyemigrował z kraju do Francji. Wiarogodność opisanych w liście wydarzeń potwierdził swoim podpisem proboszcz w Briey (parafii emigranta). Obydwa te rewelacyjne dokumenty przytaczamy dosłownie:

„Ja niżej podpisany przybyłem do Francji z Polski do pracy w kopalni w Tucquegneux w 1930 r. W r. 1934 zachorowałem na reumatyzm stawowy i dostałem się do szpitala w Briey 6 października 1934 r. Od tego czasu przebywałem w szpitalu w Briey do dnia 24 sierpnia 1937 r. Chodziłem z największą trudnością przy pomocy laski, nie mogąc zginać w ogóle nogę, do tego nogi mi bardzo puchły, a bóle uporczywie przechodziły z nogi w całe ciało, tak że co tydzień stawiano mi bańki. Stan zdrowia pogorszył się do tego stopnia, że uważano go za beznadziejny i nieuleczalny.

Dzięki staraniu, a częściowo i kosztem ks.

## Skomunizowanie socjalistycznych związków zawodowych.

Piotrków. Ostatnio odbył się przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie ciekawy, a przy tym pouczający proces przeciwko 13 osobom, pochodzącym z Tomaszewa Mazowieckiego wzgl. z okolicy. Między oskarżonymi, którym zarzucono robotę komunistyczną, było aż 8 Żydów wzgl. Żydówek oraz 1 Niemiec.

Ciekawie wypadła na procesie sylwetka „działacza” lewicowego, Antoniego Rybaka, karanego za kradzież. Otóż odstąpił on kuliszy pracy w Klasowych (socjalistycznych) Związkach Zawodowych. Ludzie stojący na ich czele, brali pieniądze za dostarczenie pracy robotnikom. Tak np. „działacz” socjalistyczny Zakrzewski brał łapówki za to po 7 zł. Wyszło też na jaw, iż niektóre oddziały zw. klasowych byty w całości skomunizowane!

Mimo obrony adwokatów (w tym 3 Żydów) komuniści zostali przez sąd ukarani przeważnie 5 i 3-letnim więzieniem.

Mamy jeszcze jeden dowód upodlenia i skomunizowania socjalistycznych związków, które w rzeczywistości są awangardą żydo-komuny i przygotowują jej grunt.

### Większość aresztowanych w związku ze strajkiem chłopskim — wypuszczono na wolność.

Lwów. Z Tarnowa donoszą: Władze śledcze wypuściły na wolność większość aresztowanych w związku z ostatnimi wypadkami w Małopolsce wschodniej chłopów. W areszcie przebywa jeszcze 42 przywódców Str. Ludowego.

Ostatnio bawił w Tarnowie przez kilka dni specjalny prokurator z Warszawy, który interesował się rezultatami dotychczasowego dochodzenia. Prokurator z Warszawy opuścił już Tarnów.

### Ks. Prymas Polski w związku ze sprawami małopolskimi.

Jak donosi „Słowo Pomorskie”, J. Em. ks. Prymas Hlond przyjął na dłuższą audyencję prezesa Stron. Lud. p. Rataja. Wizyta ta prezesa Rataja wywołała w kołach politycznych duże wrażenie. Równocześnie na odbytej konferencji Episkopatu wypadki i fermenty w Małopolsce były przedmiotem oceny i troski ks. Biskupów.

### Awanse styczeńowe urzędników.

Warszawa. Jak się dowiaduje agencja „Iskra”, zgodnie z zapowiedzią prezesa Rady ministrów przeprowadzone zostaną na dzień 1 stycznia awanse urzędnicze w służbie państwowej.

Awanse noworoczne obejmą w pierwszym rzędzie niższe grupy uposażeniowe, a przede wszystkim tych urzędników i niższych funkcjonariuszów państwowych, którzy na skutek przeszerowania po wprowadzeniu w życie ustawy uposażeniowej, zaliczeni zostali do niższej kategorii od tej, do której należeli poprzednio.

### Bezczelność żydowska nie zna granic. Mają pretensję, by wojsko polskie nie wracało z manewrów w święto żydowskie „Jom Kipur”. — Po co też żydów zapraszać na powitanie wojska polskiego?

W związku ze zamierzonym uroczystym powitaniem przez ludność m. Łodzi powracającego z manewrów wojska ukonstytuował się komitet, do którego zaproszono też m. in. i żydowskiego posła, Minberga. Żyd na to zaproszenie zareagował w ten sposób, że odpowiedział pisemnie i to nie tylko w swoim imieniu, ale i ludności żydowskiej, że nie może wziąć udziału, ponieważ żydzi obchodzą w tym dniu swój „sądny dzień”.

„Tymbardziej, pisze arogancki żyd, zdumiony jestem, że uroczystość wyznaczona została na dzień 15 bm., kiedy to przypada największe święto żydowskie „Jom Kipur” (Sądny dzień). „On jest zdumiony”. Ma pretensję widocznie, by wojsko polskie brało udział na żydowskie święta. Oto są skutki zapraszania żydów do Komitetu.

prob. Makieli mogłem w tym roku pojechać do Lourdes razem z pielgrzymką z Nancy. Ze szpitala z Briey jechał jeszcze jeden Polak, Bronisław Szlag, również ciężko chory. Z nadzieją, że Matka Najśw. powróci nam zdrowie, odprawiliśmy nowennę i dnia 24 odwieziono nas do Lourdes. W czwartek, 26 zanurzono mnie w cudownym źródle po raz pierwszy i odwieziono na wózek do domu, po tej kąpeli nie odczuwałem żadnej poprawy, w czwartek po południu i piątek rano znowu dwie kąpiele i powrót na wózek. W piątek po południu o godzinie 3 nastąpiła ostatnia moja kąpiel. Kiedy mnie zanurzono, ucułem nagły ból w całym ciele tak gwałtowny, jak gdyby wykrecał mi ktoś każdą kosteczkę w inną stronę. Sądziłem, że nadeszła moja ostatnia godzina. Wyciągnięto mnie z wody i o dziwo, nogi, od 3 lat sztywne, zgięły się same w kolanach bez bólu. Po raz pierwszy od 3 lat ubrałem się sam bez niczyjej pomocy i zapominając o lasce i wózku, na zdrowych już nogach, poszedłem przed Grotę podziękować Matce Najśw. za nagle odzyskane zdrowie. W sobotę rano o godzinie 9.30 stanąłem przed komisją lekarską, która składała się z 5 lekarzy różnych narodowości. Komisja tę stwierdziła, że jestem całkiem zdrowy i że z choroby śladu nie ma.

## We Wiedniu podpalono największy gmach stolicy, Rotundę.

W piątek w południe spłonął największy gmach Wiednia, zbudowany swego czasu kosztem 4 mil. koron. Obecnie odbywały się w nim targi. Znaczna część towarów padła również pastwą pożaru. Sprawców poszukują władze wśród komunistów.

### Bolszewickiemu dyktatorowi porwano syna.

Podczas powrotu syna Stalina, 12-letniego Wasyla, ze szkoły, miano go porwać.

Jeśli nie jest to plotka, zapewne nie zachodzi tu wypadek amerykańskiego porwania, lecz akt kontrrewolucyjny, wywołany ostatnimi wyrokami śmierci. Stalin ma żyć w twórze. Dotychczasowe śledztwo całkowicie zmobilizowanej policji nie dało podobno rezultatu.

## Od naszego Szan. Korespondenta

Jeden z tych pasterzy, którzy wyjechali do naszych braci rodaków... do Brazylii. — O naszych towarzyszach. Pociąg motorowy. I tu złodziej nie śpią.

Bukowiec, pow. świecki.

W jednym z ostatnich nr. Waszego pisma wyczytałem wiadomość, iż z Zakładu Misyjnego św. Rodziny w Górze Klasztornej pod Łobżenicą udają się w dniu 18 bm. 6 młodych księży, wychowanków Zakładu na pracę duszpasterską do naszych wychodźców w Brazylii. Otóż jeden z nich, ks. Marcin Stencel, jest nam dobrze znany; bowiem w czasie swych wakacji przebywał u swej siostry, tu zamieszkałej, blisko 3 tygodnie do 17 sierpnia rb., odprawiając w tym czasie w miejscowej kaplicy mszę św., na którą tutejsza ludność katolicka licnie codziennie uczęszczała (40-50 osób). Zyczymy młodemu kapłanowi owocnej pracy duszpasterskiej między naszymi rodakami w oceanem. Jak rozległe pole pracy tam jest, opisuje nam w swej nader ciekawej książce pod tyt. „Drogą Pielgrzymów” ks. Posadzy, dyr. Seminarium Zagranicznego w Potulicach, który, jak zaznacza, dwa razy zwiedził tamtejsze wychodźstwo w Brazylii, Argentynie i Paragwaju. Jeden taki objazd trwał prawie cały rok. O stosunkach tutejszych pisałem swego czasu. Co do organizacji, to istnieje tu tow. KSM męskie i żeńskie, tow. Dzieciątka Jezus, kółko rolnicze, LOPP, Tow. Powstańców i Wojaków oraz Straż Pożarna. Z niemieckich „Deutsche Vereinigung”, „Landesbund” i „Frauenverein”. Jednym kieruje dr. R. drugim aptekarz D. Tolerancja polska wobec ostatnich jest zbyt wielką. Istnieje tu również jeden skład tygodniowy, popierany przez polską ludność, albowiem Niemcy zapewne, idąc za ideologią hitlerowską, o ile nie mają „swego”, kupują towary w składach polskich. W roku b. na linii tutejszej Teresopol-Więciorok zaczął kursować na próbę raz na dzień pociąg motorowy.

Złodziej i w naszej okolicy nie śpią. Niedawno pewnemu młodemu rolnikowi we wsi Pławno skradziono w nocy 2 nowe rowery. Stały one w sieni, gdzie było okno. Złodziej wszedłszy nim, rowery zabrał, a budę, w której był pies na łańcuchu, zastawiono wrotami.

### Komunikat.

1. Z dniem 1 października br. zostanie wyłączona miejscowość Gutowo, pow. lubawski, z obszaru pocztowego agencji pt. Rybno k. Działdowa i przyłączona do obszaru pocztowego agencji pt. Szczepankowo k. Lubawy.
  2. Z obszaru pocztowego agencji pt. Boleszyn wyłączą się miejscowości Sugajno i Wielkie Leżno, pow. brodnicki i przydzieli się do obszaru agencji pt. Polskie Brzozie.
  3. Z obszaru pocztowego agencji pt. Boleszyn wyłączą się miejscowości Małe Leżno, pow. brodnicki i przydzieli się do agencji pt. Radoszki.
  4. Wydzieli się z obszaru pocztowego agencji pt. Boleszyn miejscowość Zalesie, pow. działdowski i przydzieli się do obszaru pocztowego urzędu pt. Lidzbark.
  5. Wydzieli się z obszaru pocztowego agencji pt. Montowo miejscowość Hartowiec pow. działdowski i przydzieli się do agencji pt. Rybno k. Działdowa.
  6. Wydzieli się z obszaru pocztowego agencji pt. Mroczno obszar dworski Straszawy i miejscowość Trzcina, pow. działdowski i przydzieli się do agencji pt. Kiełpiny k. Lidzbarka.
  7. Wydzieli się z obszaru pocztowego agencji pt. Ostrowite k. Jabłonowa osadę Mnich oraz miejscowość Płowię, pow. brodnickiego i przydzieli się do obszaru urzędu pt. Jabłonowo (Pomorskie).
  8. Wydzieli się z obszaru pocztowego agencji pt. Niemieckie Brzozie obszar dworski Augustowo oraz miejscowości Duży i Mały Głęboczek, pow. brodnickiego i przydzieli się do obszaru pocztowego agencji pt. Polskie Brzozie.
  9. Wydzieli się miejscowość Sugajenko z obszaru agencji pt. Niemieckie Brzozie i przydzieli się do obszaru pocztowego agencji pt. Mroczno.
  10. Wydzieli się z obszaru pocztowego agencji pt. Szafarnia nadleśnictwo Mściń i miejscowość Tereszewo pow. lubawskiego i przydzieli się do obszaru pocztowego agencji pt. Małe Bałowski.
- Obwodowy Urząd pocztowo-telekomunikacyjny Nowe Miasto Lubawskie, dnia 18 września 37.

Dzięki Ci, Matko Najświętsza, za przywrócone zdrowie! Jestem biednym i młodym robotnikiem, któremu się życie uśmiechało. Mam lat 29 i z tego 3 spędziłem bez przerwy w szpitalu, bez nadziei wyjścia. Zylem smutny, że mimo młodości nie będę mógł już nigdy powrócić do pracy i do Polski. Tobie zawdzięczam, o Najświętsza Panno, że moje sny i marzenia się spełniły, że znów mogę pracować i że jeszcze mogę myśleć o powrocie do Ojczyzny. Robotnikiem biednym jestem, nie wiele potrafię zrobić, a jednak pragnę całe moje życie głosić Twoją chwałę i opowiadać Twoje miłosierdzie nade mną i w ten sposób choć częściowo spłacić dług wdzięczności, jaki wobec Ciebie zaciągnąłem. Tak bardzo chciałbym, żeby wszyscy bracia-robotnicy Ciebie pokochali i wielbili! Cześć Marii!

(—) Pichtel Stefan.

Wrz z tym listem „Narodowiec” opublikował pismo proboszcza z Briey, treści następującej: „Stwierdzam, że p. Stefan Pichtel wyjechał z pielgrzymką dnia 24 sierpnia do Lourdes b. ciężko chory. Stan jego, jak mnie informowano w szpitalu, był nieuleczalny, a powrócił z Lourdes dnia 31.8 zupełnie zdrowy. Dzisiaj chodzi i biega całkiem swobodnie. Ks. T. Kirschnke, duszpasterz polski w Briey”.



## WIADOMOŚCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 20 września 1937 r.  
Kalendarzyk. 20 września, Poniedziałek, Eustachego.  
21 września, Wtorek, Mateusza ap.  
Wschód słońca g. 5 — m. 17. Zachód słońca g. 17 — m. 44.  
Wschód księżycy g. 17 — m. 35. Zachód księżycy g. 5 — m. 40.

### 20.000 zł. na F. O. N.

Fabryka Papieru „Solali”, Spółka Akcyjna w Zywcu, doceniając znaczenie basfu, wypowiedzianego przez Marszałka Edwarda Smigłego-Rydzę, wpłaciła w tych dniach na konto Nr. 6 Funduszu Obrony Narodowej 20.000 zł. z przeznaczeniem na zakup sprzętu wojennego.

Fabryka „Solali” przyczyniła się w ten sposób wedle możliwości do stworzenia silnego wojska dla obrony naszych granic oraz naszej kultury i zamożności.

### Z miasta i powiatu.

#### Kino Dźwiękowe

wyświetla podwójny program: w Lubawie 20 bm. o godz. 4 i 8.15 l. film „Ty, co w Ostrej świątce Bramie”, jeden z najlepszych polskich obrazów. Film ten stawia potęgę wielkiej wiary i moc gorącej modlitwy. W obsadzie aktorskiej oglądamy nasze znane gwiazdy: Bogdę Żelichowską, Cybulskiego, Stępkowskiego itd. Drugi film to „90 min. postoju”, obraz, pełen emocji.

W Nowym Mieście w dniu 21 bm. o godz. 4 i 8.15 oprócz pierwszego filmu wyświetlany zostanie pt. „Brygada śmiałych”, film lotniczy o akcji ciekawej i urozmaiconej, pełen popisów i akrobacji powietrznych.

#### Z życia gimnazjum.

Nowe Miasto. W czwartek, d. 23 bm. o godz. 17-tej odbędzie się Walne Zebranie Koła Rodzicielskiego przy Państw. Gimnazjum im. ks. Biskupa Baudurskiego w Nowym Mieście Lubawskim. Uprasza się o liczny udział rodziców oraz opiek domowej.

Porządek obrad jest następujący:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór przewodniczącego Walnego Zebrania.
- 3) Sprawozdanie Zarządu.
- 4) „Komisji Rewizyjnej.”
- 5) Wyjaśnienie postanowień statutu w sprawie patronatów klasowych.
- 6) Wybór 5-ciu patronatów.
- 7) Ukonstytuowanie Zarządu Koła.
- 8) Wybór Zarządu Kasy Rewizyjnej.
- 9) Referat p. dr. Rostówny o higienie.
- 10) p. dyr. Gołąba. Zarząd.

#### Powtórne zakwitnięcia mnożą się.

Nowe Miasto. W pewnym ogrodzie przy ul. Tylickiej zakwitła wiśnia. Pięknie się przedstawiające kwiaty złożono nam w dniu wczorajszym na biurku redakcyjnym.

Nawra. W ogrodzie p. Jana Otręby zakwitła, po raz drugi jabłko pełnym kwieciem. Ms ona wygląd podobny do wiosennego.

Marzęce. Na wybudowaniu u p. Antoniego Radzińskiego zakwitła jabłko. Wypadek ten zauważono w dn. 16 bm.

Niektórzy wysnuwają z tych wypadków niepomyślnie wróżby. Oby było inaczej!

#### Wściekłość i zarządzenia ochronne.

Nowe Miasto. W Bratlinie wybuchła wściekłość: czworo dzieci uległo pokąsaniu przez wściekłego psa. Ubito już te psy, u których podejrzewano wściekłość i jako zagrożony teren ustalono: gminę Nowe Miasto, Nowe Miasto wieś i Kurzętnak.

#### Nieszczęśliwy wypadek.

Nowe Miasto. W czwartek, dnia 16 bm. około godz. 10 przed poł., wydarzył się tragiczny wypadek. Otóż rob. Leon Markuszewski, lat 28, z Nowego Miasta był zatrudniony przy rozstrzelaniu kamieni na polu pałocłowskim wyb. nabijaniem prochu, przy czym nastąpiła eksplozja, która odcięła M. 2 palce od lewej ręki i zniekształciła twarz. Również dotychczas nie widzi na oba oczy. Nieszczęśliwego natychmiast odstawiono do tut. szpitala pow. W niedzielę odstawiono go samochodem do okulisty w Brodnicy. Stan M. jest poważny, wątpliwe, czy przywrócony zostanie mu wzrok.

#### Na Fundusz Obrony Narodowej

a mianowicie na zakup ciężkich karabinów maszynowych, które powiat lubawski zamierza ofiarować wojsku, złożyli w dalszym ciągu pp.: Dr. owa Langowa 1 zł, Józef Radziński 2, Ernest Bonek 2, Emilje Stelmann 10, Jan Knowski 3, Helena Wiśniewska 1, Dr. Wawrzyniec Kozłowski 15, Pingel Franciszek 10, Z. Müller-dent. Pożyczka Narod. nom. wart. 50, Bronisław Cieszyński 5, Mieczysław Olszewski 5, A. Rozwadowski 150, Artur Glese 2, Oskar Kubalski 3, Franciszek Piasecki 2, Jan Polakiewicz 2, Kazimierz Zieliński 5, Stienek drogerja 5, Maksymilian Hentschke 5, Antoni Kujawski 2, Albert Sperling 3, Jaranowski 2, Piotr Krasniński 1, Hugon Marks 5, Zarząd Koła Związku Rezerwistów 5, Bernard Niedzielski 10, Koło Przyjaciół Harcerstwa 5. Razem 182.50.

Za powyższe ofiary składam niniejszym serdeczne podziękowanie w imieniu Miejskiego Komitetu Obywatelskiego F. O. N.

Burmistrz: (—) Wachowiak, Przewodniczący Komitetu.

#### I p. Dembek nie chce być gorszym od innych szabesgojów.

Nowe Miasto. P. Dembek w ul. Okólnej, żądny widocznie zapachu czosnku i cebuli, przyjął u siebie na mieszkanie żydów. Handlują oni, jak to zwykle czynią żydzi, czymbądz i wełną i trykotami, a fabrykują również i jakies tam nici. Żydzi ci odznaczają się specjalną zachcianką handlarską, używając dla jej zaspokojenia nawet niedzielę, a rozmawiają goje bez czi i wiary nie wadydzą się u nich kupować nawet w czasie nabożeństw. Mamy już tyle nazwisk takich nowych szabesgojów i z przyjemnością całą tę paczkę umieścimy w gazecie. Polecało by się też może zrewidować, czy żydzi ci na uprawianie handlu mają wykupiony patent. A trzeba wiedzic, że handlują oni nawet hurtowo.

#### Wyszedł na zakupionych u żyda śliwkach, jak Zabłocki na mydle.

Nowe Miasto. P. Roznowski z Lubawy, handlarz owocami, chciał zrobić dobry interes na żydowskich śliwkach, bo żyd ofiarował je o 2 gr taniej, niż gdzieindziej. P. R. kupił ich aż cały centnar. Dopiero po dokonanej transakcji przekonał się, że wyszedł na żydowskich śliwkach, jak ów przysłowny Zabłocki na mydle. Przekonał się bowiem, że śliwki były gorzkie. I w tym wypadku okazało się dobitnie, jak tanio kupuje się u żydów.

## Pod uwagę

wielu z pośród naszego kupiectwa.

Nowe Miasto. Aczkolwiek zalew żydowski zagroził całemu polskiemu społeczeństwu, to jednak na pierwszym miejscu zagrożeni są nasi bliźniacy. Stron. Narod. z największym wysiłkiem i poświęceniem walczą z tym niebezpieczeństwem i stawia mu niezłomnie i niezmordowanie czoło. Akcja ta, jego — rzecz jasna — w pierwszej fazie, musi wychodzić na korzyść przede wszystkim najbardziej zagrożonemu kupiectwu z branży biawatniczej. Jednak z bólem przyznać trzeba, że wszystkie te zabiegi i starania spotykają się u większej części naszych biawatników z zupełną stołką wprost obojętnością. Oprócz dwóch panów biawatników, którzy okazują naszym dążeniom i naszej sprawie żywe, czynne zainteresowanie, uczęszczając gorliwie na nasze zebrania, reszta trzyma się od niej jak najbardziej z daleka. Nie ich nie obchodzi ta troska, to ofiarne angażowanie się ze strony narodowego społeczeństwa w obronę ich bytu i ich interesów. Ich sumienie nie poczuwa się zgoła do żadnego obowiązku współdziałania. Ostatecznie w ub. środę miejscowe Koło Stron. Narod. miało swoje zebranie. W toku zebrania rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja na temat coraz groźniejszego zalewu żydowskiego.

Z licznych głosów, które się w tej materii odzywały, a były to głosy przeważnie ludzi pracy, ludzi, borykających się z trudem w życiu o kawałek chleba, wielu z nich stawilo się wprost od pracy, od warsztatu, nie zdołałszy się ani przebrać, przebiła się głęboka troska o los i byt naszego społeczeństwa, o przyszłość naszą wobec ataków na nasz stan posiadania ze strony zachłannego, nie przebierającego w żadnych środkach i zasobnego w olbrzymie kapitały żydostwa. Aż mille chwyciło za serce to żywe zainteresowanie się ze strony tych właśnie warstw sprawami publicznymi. Tym ludziom też nie zał było mimo całodziennego ciężkiego utrudnienia stać się wieczorem na zebranie. I właśnie w tym samym czasie, kiedy zebrani nasi członkowie żywo zatroskani byli sprawą o przyszłość naszego kupiectwa i lamali sobie głowę, jak by najskuteczniej zwalczyć tę hydrę żydowską, przy czym odzywały się głosy, czemu to na zebraniu naszym brak naszych kupców, żebyśmy z nimi razem radzić mogli nad wspólną dolą, w tym właśnie czasie jeden z tych panów biawatników siedział sobie na dole w restauracji w ilczej kompanii. Na to miał czas i ochotę — brak mu było natomiast czasu i ochoty, by pójść na godzinę na zebranie i wspólnie ze swoją braćką radzić nad tym, co nas dziś boli i jak ziu zaradzić.

Nas narodowców ani taka obojętność ani takie lekceważenie sobie naszych ofiarnych dążeń nie zniechęci. Nie jest ono jednak chlubnym świadectwem dla tych, którzy w pierwszym rzędzie stać winni razem z nami we walce o odzyskanie Polski, bo ich ta sprawa najżywniej dotyczy, a którzy z nią nie chcą mieć wspólnego.

#### Niemiecka straż graniczna postrzeliła ciężko na jeziorze granicznym Polaka, który w następstwie tego zmarł.

Szwarcenowo. W czwartek, dnia 9 bm. w godzinach rannych, został postrzelony przez niem. straż graniczną na jeziorze szwarcenowsko-trupelskim syn rolnika. Standarski, który na jeziorze tym z łaków wybierał ryby. St., znajdując się w łodzi, otrzymał jeden postrzał w ramię, drugi w brzuch. Ciężko rannego zabrała niem. straż graniczna i odstawiała do szpitala w Niemczech, gdzie po tygodniu zmarł.

W sprawie tej toczą się między władzami polskimi a niemieckimi dochodzenia, przede wszystkim celem stwierdzenia, czy St. ryby łowił już na terenie niemieckim czy też polskim.

#### Z jarmarku.

Łąkorz. W ub. czwartek odbył się jarmark kramny na bydło i konie. To też od samej północy zjeżdżały się pejsate żydzi, które przyjechały ze swą tandetą, chcąc zrobić dobry interes, a zwłaszcza konfekcją, lecz tym razem nie powiodło się im. Polscy kupcy początkowo starali się o nie dopuszczenie żydków na jarmark. Interweniowała jednak policja i żydki rozwinęły swe stragany. Nie dingo jednak cieszyły się swym interesem. Niebawo jednak widocznie czuli się pewni, gdyż już o godz. 3-iej po poł. zapakowali swe manatki i ulotnili się ze swą tandetą.

Natomiast pomiędzy polskimi straganami ruch był dość ożywiony. Handel cieszył się dużym powodzeniem. Ludność tutejsza przekonała się, do czego doprowadza żydowski handel i nie od żydów nie kupowała. I to był powód przedwczesnego opuszczenia jarmarku.

Popyt na bydło był średni. Za krowy płacono 90—150 zł, za jałowice 45—70 zł, za konie robocze 100—180 zł, za lepsze do 420 zł. Popyt na konie był słaby. Transakcji zawarto mało. Na bydła również ruch był słaby z powodu braku kupców.

#### Z Pomorza.

#### Z Urzędu Stanu Cywilnego od 15 8. do 15 9. 37.

Lidzbark. Urodzenia: rob. Szczepan Prejs s, czelad. garbarski Ernest Polkowski s, rob. Stefan Królczyk s, rob. Szczepan Marcfeld s, m. rzeź. Fr. Nadgrabski s, m. rzeź. Leon Jamrozik c, czelad. kowal. Zygmunt Waszczak s, rob. Jan Wiczeorek s, rob. Edw. Kwast s.

Zgony: Teodor Weyer 25 l, Adam Marcfeld 9 godz., Henryk Borkowski 6 mies, Roman Jarmużewski 1 rok, Jan Królczyk 1 tydzień, wdowa Eldl Sonnabend 84 l.

Śluby: przodownik straży więziennej Bron. Leczkowski z Piotrkowa i Elżbieta Nadolska z Lidzbarka, pom. młyn. i Fr. Ruchalski i Julj. Zapalowska oboje z Lidzbarka, kelner Aleks. Tylicki i Marta Wojciechowska oboje z Lidzbarka, rob. Feliks Dembiński i Apol. Lange oboje z Lidzbarka.

#### OSP. Brodnica II.

Brodnica. W naszym mieście powstała druga ochotnicza straż pożarna i to przy Rzeźni Miejskiej i Bekoniarzni. Na przedstawieniu konstytucyjnym utworzono drugą straż pożarną, w skład której wchodziły tylko pracownicy Bekoniarzni. Na zebraniu tym utworzono zarząd, dla którego wybrano pp. inż. Sarbocka prezesem, Gaffkę sekretarzem, Cendrowskiego skarbnikiem Warlewskiego naczelnikiem. Członkowie straży pod prężnym naczelnikiem odbywają co tydzień regularne ćwiczenia strażackie. 10 członków straży odbyło już kurs gazowy i stanowi na Brodnicy jedyny oddział, obeznany w akcji przeciw-gazowej. Ostatnio odbyły „Tydzień Strażacki” przyniosł ze zbiórki, dokonanej na terenie Rzeźni, bardzo poważny dochód, który w całości obrońcy został na zakup sprzętu. Straż Poż. Brodnica II. bierze czynny udział przy wszelkich imprezach Straży Pożarnej, a ostatnio z okazji zakończenia „Tygodnia Strażackiego” na samochodzie ciężarowym, dostarczonym przez Bekoniarnię, brała udział w capstrzyku.

Nowo utworzona Straż Pożarna ma wszelkie widoki pozytywnego rozwoju.

#### Wystawa prac Kół Gospodyń Wiejskich oraz pokaz Owoców.

Brodnica. W dniach 1, 2 i 3 października rb. staraniem Zarządu pow. Kół Gospodyń Wiejskich odbędzie się wystawa prac KGW. pow. brodnickiego, połączona z pokazem owoców zorganizowanym podobnie jak w roku ubiegłym przez Pom. Izbę Rolniczą i Tow. Rolnicze Powiatowe.

Wystawa i pokaz odbędą się w sali „Doma Katolickiego” w Brodnicy.

Wystawa będzie miała za zadanie zaznajomić szerszy ogół zarówno mieszkańców wsi, jak i miasta z wynikami pracy gospodyń wiejskich, zorganizowanych w Kołach Gospodyń i będzie obejmować działy: przetwory owocowe, warzywne, jarzyny, konserwy mięsne, wyrób serów domowych, racjonalne przygotowanie białego drobiu oraz szeroko ujęty dział robót ręcznych.

Pokaz owoców będzie przeglądem tak ważnego działu produkcji gospodarstw rolnych, niestety zupełnie jeszcze niedocenianego przez szerszy ogół i ma zorientować producentów w kierunku doboru odpowiednich odmian handlowych, nadających się dla naszego terenu. Konsument zaś tak najbliższy jak i dalszy będzie miał okazję do poznania źródeł nabywania najlepszych owoców.

#### Powrót wojska z manewrów.

Brodnica. Wczoraj, dn. 16 bm. wrócił po odbytych wielkich manewrach jesiennych brodnicki pułk piechoty. U zbiegu ulic Kamionki i Dworcowej zebrał się przedstawicielstwo władz duchownych i świeckich w celu powitania wkraczającego wojska. Władze duchowne reprezentowali księża: ks. prob. Ossowski, ks. pref. Tegowski i ks. wik. Dysarz, władze świeckie zaś pp. star. pow. Galusiński, burm. Blokus, naczelnik sądu Glemma, not. Studniński, wiceburm. Krzyżniński, senator dr. Siudowski oraz członkowie magistratu i rady miejskiej. Nadchodzącym dowódcy i żołnierzom wręczono wiązanki kwiatów. P. burm. Blokus powitał w imieniu społeczeństwa brodn. wkraczających, po czym udano się na rynek. Tu p. Paweł Gońca, prezes Tow. Kupców, wygłosił do żołnierzy piękne przemówienie powitalne. Okrzykiem na cześć armii zakończył swej przemówienie, zaś orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie d-ca garnizonu płk. Kunuńnicki wygłosił piękne przemówienie, dziękując społeczeństwu brodn. za powitanie i serdeczność, z jaką spotkał się wkraczający do miasta pułk. Okrzykiem na cześć społeczeństwa brodnickiego zakończył swą mowę. Przybyły pułk ugoszczono następnie posiłkiem.

#### Współpracownik „Depka” — jasnowidzem.

Widział już wszystko dzień naprzód.

Brodnica. Wszystkim wiadomo, iż powrót brodn. pułku piechoty z manewrów nastąpił 16 bm. (czwartek) w godz. przedpołudniowych. Wówczas nastąpiło też powitanie wkraczających oddziałów przez przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i społeczeństwa (o czym piszemy w inn. artykule). Jak „Filip z konopi” wyrwał się „Depek”, który jako pismo sanacyjne (subsydiowane) wie o wszystkim już przed tym. W nrze 213 „D. P.” z 15 IX. na str. 8, a więc dzień przed wkroczeniem wojska do Brodnicy w dziale brodn. zamieścił artykuł z opisem powitania pułku przez społeczeństwo miasta. M. in. autor artykułu pisze tak: „Stajem obok Polki z Ameryki, która tylko w odwiedzinę wybrała się do Macierzy. Plakała rzewnie ze wzruszenia i powtarzała wśród łez, że wraca do Polski, bo czuje, że od tej chwili na obczyźnie zbyt mocno by tęknęła za wszystkim, co polskie, a taki wyraz znalazła w miłoścu do wojska”.

Panie autorze! Bądź tak dobry i odpowiedz nam, gdzieś był dnia 15, że widziałeś, chociaż wojsko nie wkroczało w tym dniu, urojone tłumy obywatelstwa, szpalery organizacji szkół, ludności, „wrzeszenie do wódyc pułku, aż do najmłodszego strzelca”, „dywan z kwiatów”, „zleń i powódz sztandarów”, na rynku przybrane stoły oraz „Polkę z Ameryki”, która plakała (zapewne dla tego, że takie banialuki przeczytała). Autor art wszędzie mógł być, lecz w Brodnicy wówczas nie był lub był, ale chyba nie trzeźwy, że to wszystko widział. Wprawdzie opis powitania, którego w dn. 15 bm. nie było, zgadza się chociaż częściowo tylko z przebiegiem powitania w dniu 16 bm., to jednakowoż nie należało aż tak się pospieszyć, aby opisać coś, co jeszcze nie miało miejsca, a miało się dopiero odbyć. „Depek” tym samym pobit rekord w obsłudze informacyjnej, a współpracownik jego okazał się nielada jasnowidzem, który za pomocą swymi zdolnościami niewątpliwie nawet znanego jasnowidza inż. Ossowieckiego.

#### Samobójstwo.

Kamień, pow. brodn. Na strychu domu swych rodziców dokonał samobójstwa przez powieszenie Józef Sadowski, około 17 lat. Powodem targnięcia się na życie miała być sprzeczka, którą denat miał przed powieszeniem się życia ze swymi rodzicami. Po scyjsji bowiem podał znajdujące się na sobie ubranie w strzępy. Wątpił się potem do wieczora. Przed swą śmiercią wypił mleko oraz zjadł kuptony chleb, po czym dokonał samobójstwa. Denat nie cieszył się dobrą opinią, a wpływ złego otoczenia, w jakim przebywał, nie pozostał bez skutków. Mimo swego młodego wieku miał on już rozmaite sprawy na swym sumieniu. Ponieważ był uparty, zachodzi przypuszczenie, iż samobójstwa dokonał na złość rodzicom.

#### Kto otrzymał hurtownię wyrobów tytoniowych?

Działdowo. Jak ogólnie słychać, hurtownię wyrobów tytoniowych na Działdowo uzyskał Związek Inwalidów Woj. Oddział Lubawa.

Czy pogłoska ta polega na prawdzie, okaże najbliższa przyszłość.

#### Z dalszych stron Polski

#### Miał 6 żon i 15 narzeczonych...

Kraków. Policja aresztowała pod zarzutem wieloletństwa Antoniego Zawadzkiego z Krakowa, który w celu zdobycia posagu ożenił się z Wandą Turską, córką zamożnego kupca. Zabrawszy posag w wysokości 66.000 zł Zawadzki znikł z domu. Zona przekonana, że padł on ofiarą nieszczęśliwego wypadku, zaalarmowała policję.

— Podjęto dochodzenie i ustalono, że Zawadzki ma 6 żon i że był wielokrotnie karany za różne afery. Pobit on swego rodzaju rekord, zdążył bowiem „ożenić się” lub „zaręczyć” z 15 pannami, od których wyłudził pieniądze na poczet posagów, a potem je porzucił.

## RUCH TOWARZYSTW.

#### Towarzystwo Rzemieślników Samodzielnych

Nowe Miasto. We wtorek, dnia 21. bm., odbędzie się zebranie w lokalu p. Strzela o godz. 7 wiecz., na które dla różnych bardzo pilnych spraw uprzednio zaprasza Zarząd.



## Wspaniała manifestacja narodowa w Lubawie.

Mimo słońca 1200 narod. maszerowało w pochodzie.

Lubawa. Dzień 19 września 1937 r. zostanie zawsze w pamięci narodowców obwodu lubawskiego, w tym bowiem dniu odbyło się uroczyste poświęcenie proporce obwodu lubawskiego. Na apel władz organizacyjnych Stronnictwa Narodowego stanęły w narodowej Lubawie wielkie rzesze członków S. N. obwodu lubawskiego, jako też liczna delegacja obwodu nowomiejskiego z prezesem pow. ks. prof. Dembieńskim na czele.

Już w Parku Wolności zbierających się narodowców skropił deszcz, który towarzyszył im podczas uroczystości aż do skończenia zgromadzenia. Raport władzom S. N. złożył kol. Krych, po czym wymaszerował pochód z kompanią straży porządkowej, która go otwierała i zamykała, orkiestrą i kompaniami narodowców. W pewnym momencie ukazał się maszerującym proporzec obwodu lubawskiego, który niosła świta sztandarowa. Zajął ona miejsce za władzami S. N., między którymi zauważyliśmy również kol. red. Ciesielskiego, kierownika organizacyjnego S. N. na Pomorzu.

Przed pomnikiem Chrystusa Króla odbyła się defilada, poprzednio zaś już złożono u stóp pomnika miecz Chrobrego, pięknie wykonany z kwiatów. Narodowcy szczerze zapewnili kościół parafialny, w którym Mszę św. odprawił ks. sen. Bolt. Potem wygłosił on podniosłe i bardzo wzruszające kazanie, wskazując na godność narodowców, jako na znak zwycięstwa nad zydostwem, masonerią i komunizmem, zwycięstwa, które po zwycięstwie walce przysiężni musi.

Po poświęceniu proporca ks. senator wręczył go chorążemu jako świętość obwodu lubawskiego. Po defiladzie, podczas której silnie padał deszcz, przy dźwiękach orkiestry przeddefilowały oddziały narodowe, z wzniesionymi w górę rękoma, przed władzami S. N. z ks. sen. Boltem na czele.

Po zagajeniu zgromadzenia na Rynku przez prezesa obwodu lubawskiego, kol. Szulca, który powitał gości, przewodnictwo objął ks. prof. Dembieński, który zwrócił się z serdecznymi słowami do zebranych, wywołując ich do wytrwania w walce o ideały katolickie i narodowe oraz odmówił modlitwę o Wielką Polskę, którą zgromadzeni wystuchali na klęczkach i odmówili ją głośno razem z kapłanem w części litanijskiej.

Po odśpiewaniu pieśni „Boże, coś Polskę” nastąpiło wręczenie proporca chorążemu, kol. Smigleńskiemu, po czym — przy ciągłym padającym deszczu — przemówienie wygłosił red. Ciesielski, który m. in. wspominał również o przesładowaniu Polaków w Rzeszy i w Gdańsku oraz o spalaniu wsi narodowców Roszki-Ziemaki w pow. wysoko-mazowieckim przez nieznaną sprawców oraz wezwał obecnych do składania na rzecz pogorzalców najskromniejszych choćby datków.

Po przemówieniu red. Ciesielskiego mowę wygłosił Czelg, ks. senator Bolt, który omówił bolączki dzisiejsze, wspomniawszy o niesławnej pamięci BB., o jego nowym wydanu — Ozone i zwrócił się przeciwko zakusom masonów i żydokomuny.

Oba przemówienia przyjęto burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć mówców.

Z powodu braku miejsca wymienimy nazwiska składających życzenia w nrze następnym. Nadeszły również telegramy na zjazd. Uchwalono także rezolucję w sprawie Gdańska i przesłać Polaków w Niemczech.

Nareszcie zwrócił się do zebranych ks. prof. Dembieński ze słowami podziękowania za tak liczne przybycie, mimo niepogody i niewygodę oraz po odśpiewaniu Hymnu Młodych zgromadzenie rozwiązał.

Kompania honorowa złożyła również wieniec na grobie poległych o Wielką Polskę.

Zołnierski obiad spożyto w Rzeźni Miejskiej, w Parku Wolności zaś odbyła się zabawa, którą zakończono modlitwą wieczorną. Zaznaczyć wypada, że w pochodzie maszerowało 1200 narodowców — przy czym liczny był zastęp kobiet. Na rynku poza tym zgromadził się wielki zastęp słuchaczy. Mimo deszczu przebieg całego obchodu był wiele imponujący.

Duża część domów była udekorowana chorągiewkami narodowymi, szczególnie zaś wyróżniała się wspaniałą dekoracją kamienicy p. Szulca. Pod pięknie wykonanym Orłem widniał Miecz Chrobrego — obok płonęły świece.

### Na pogorzalców wsi narodowej Roszki-Ziemaki

zebrano na niedzielny zjazd przez kolegę Mówkę 13,59 zł, przez kol. Berenta z Rożentala 17,48 zł.

Dawniej, jesienią, martwili się Panowie, że będą musieli wydać dużo pieniędzy na garderobę, dziś łatwo mogą pozbyć się kłopotu, kupując po tak niskich cenach pierwszorzędne materiały bielskie w tak olbrzymim nagromadzeniu

## „Bazar“ MARIA LEWIŃSKA

BRODNICA n. DRW., Rynek 10 — tel. 145.

### Wielokrotne przestępstwa Wąsa, b. starosty w Jarosławiu.

Przemyśl. Akt oskarżenia, doręczony b. staroście z Jarosławia Wąsowi, zawiera 136 stron pisma maszynowego, został sporządzony przez prokuratora sądu okręgowego w Przemyślu, dr. Ciszkowicza.

Akt oskarżenia zarzuca p. Wąsowi, że w marcu 1933 roku, w związku z urzędowaniem na stanowisku starosty, przedstawił podrobione rachunki, na których figurowały podpisy W. Greigera, wydziałowi powiatowemu dziewięć razy, celem zainkasowania gotówki. Dalej zarzuca przywłaszczenie 579 złotych z funduszu kolonii letniej, zużytych na pokrycie rachunków restauracyjnych. Akt oskarżenia wlicza dalej 13 wypadków zrealizowania rachunków tytułem zwrotu kosztów podróży, nie zgodnych z urzędem, w okresie lat 1932 — 1935. Dnia 24 kwietnia 1934 roku, jako urzędujący przewodniczący wydziału powiatowego w Jarosławiu, celem osiągnięcia korzyści majątkowej, w postaci odroczenia terminu płatności zaliczki, podpisał niezgodną z prawdą asygnatę na kwotę 1741 zł 35 gr, jako rzekomo przez niego wpłaconej oraz asygnaty na 850 zł. 25 gr. i na 900 zł. jako rzekomo przez kasę wydziału powiatowego wydatkowane.

Poza tymi faktami akt oskarżenia zawiera jeszcze kilkanaście innych przestępstw.

### Konferencja biskupów polskich.

Warszawa. W dniach 13 i 14 września b.r. odbyła się w Warszawie konferencja Episkopatu Polski z udziałem 30 księży Biskupów.

Przedmiotem narad były poza sprawami bieżącymi rozbudowa organizacyjna rozwijającej się pomyślnie Akcji Katolickiej, uregulowanie pielgrzymek do miejsc, uświęconych cudami, usprawnienie religijnych organizacji młodzieży i rozpatrzenie pewnych niepokojących objawów w życiu społecznym.

Księża biskupi wyrazili swoje wielkie ubolewanie, że Matkę Najświętszą spotkało znieważenie w jednym z pism zagranicznych i wyrażają uznanie wszystkim, którzy zaprotestowali przeciwko tej zniewadze.

W naradach w pierwszym dniu wziął udział J. E. ks. nuncjusz apostolski Filip Cortesi, powitany serdecznie przez J. E. ks. kardynała Kakowskiego. W odpowiedzi na powitanie ks. Nuncjusz wyraził swoje uznanie dla księży Biskupów oraz gotowość współpracy z nimi nad pogłębieniem ducha religijnego w społeczeństwie.

### Krylenko i okrutny prokurator w niełasce.

Ryga. Centralny komitet wykonawczy zwolnił ze stanowiska ludowego komisarza sprawiedliwości Krylenkę, mianując na jego miejsce Antonowa

Owsiejewkę, byłego posła sowieckiego w Warszawie. Krylenko znany był z organizowania wielkich procesów politycznych w Sowietach, teraz i on popadł obecnie w niełaszkę Stalina.

### Polecenia godne wydawnictwo.

Ukazał się nr. 8 miesięcznika społecznego pt. „Orka.” Zamawiać na P&O. Kaźmiry Berkan (Poznań Em. Szczanieckiej 9a) nr. 202 492. Rocznie 2.00 zł.

Treść: Artykuły: Prostactwo. Współzycie rodzinne. Urochomieć bezczynne ręce. Nasze Dziś: Katolicki Związek Muzyków w Polsce, Małe mieszkania, Ile Pan daje, Chałupnictwo, Nektary owocowe, Co robić? Dyskrejacja Urzędów. Książki: Schechtłówna, Styplanka M. Skrudlik, Villey, P. l'Ermitte Kalendarz, Koenig. Nasze Rozmowy.

### KĄCIK RADIOWY

#### Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 21. IX. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół „Ostatnie ognisko”. 12.25 Koncert. 12.25 Marsze polskie i obce w wyk. ork. wojsk. 16.00 Kim jest twój tatusz? — maszynista kolejowym — transm. z Wilna. 16.20 Utwory fortep. na 4 ręce. 16.45 Ziemia pełna historii i soli — fel. z Łodzi. 17.00 Tr. z wystawy radiowej w Wilnie. 18.15 Muzyka lekka z płyt. 19.00 Uczciwość — skecz. 19.15 Recital skrzypc. 20.00 Słasy — operetka w 3 aktach. 22.10 O Biskupinie w 15 językach świata — aud. z Poznania. 22.25 Koncert solistów.

Sroda, 22. IX. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół 11.40 Płyty. 12.15 Felieton prawnopolemiczny. 12.25 Koncert ork. filharm. warsz. 16.00 Z mojego warsztatu — szkic lit. 16.15 Pieśni górnośląskie z Katowic. 16.45 Wydarzenia morskie w Hiszpanii — odczyt. 17.00 Koncert. 17.30 Piosenki. 17.50 Samochód i jego silnik — pogad. 18.00 Chwila Biura Studiów. 18.15, 19.00 Płyty. 20.00 Opowieść króla cyganów — aud. muz. słowna. 21.00 Koncert chopiowski w wyk. Szpitalskiego. 21.45 Rodzice i dzieci — obrazek. 22.00 Muzyka tan. w wyk. matęj ork. PR.

#### Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw. Wtorek, 21. IX. 12.15 Pisłęgnowanie zasiewów — pog. roln. 13.00, 15.00, 18.20, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.10 Rozmowa ze słuchaczami. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza. Sroda, 22. IX. 12.15 Pomorska gazetka roln. 12.25 Koncert z Clechocinka. 13.00, 15.00, 18.15 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.10 Pogad. sport. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza. 19.00 Bydgoszcz na naszej fal. W przerwie „Jak Florian z Piaseczna zboreznika heretyckiego zmocował — fel. Poza tym transmisje z innych polskich stacji.

### GIEŁDA ZBOZOWA

Płacono w złotych kg za 100		
	Poznań, 18. 9.	Bydgoszcz, 17. 9.
Żyto nowe	22.25—22.50	23.00—23.25
Pszonica	29.50—30.00	29.25—30.75
Jęczmień	19.75—20.25	20.00—20.25
Owies	26.75—21.50	20.25—20.75
Groch Viktoria	23.00—24.50	22.00—25.00
Groch Folgera	22.00—23.50	22.00—24.00
Łubin złoty	—	—
Mak niebieski	76.00—79.00	71.00—74.00
Gruczyca	37.00—39.00	37.00—40.00
Łubin niebieski	—	—

Za redakcją odpowiedzialny: Władysław Bau w Nowym Mieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

N. 331.

W sprawie upadłościowej co do majątku Czapskiego Józefa wniosek dłużnik o zastanowienie postępowania. Wniosek ten i zgoda wierzycieli konkursowych złożone są do wglądu w sekretariacie tut. Sądu.

Lubawa, dnia 7 czerwca 1937.

Sąd Grodzki.

### Pomorsko-Poznański

## ROZKŁAD jazdy kolejowej

Ważny od 6 września 1937.

Cena 80 groszy.

Nakładem Drukarni Toruńskiej S. A.

do nabycia

w księg. „DRWECA“ Nowe Miasto

## Modry kamień

### Ziarnik

do suchej zaprawy zboża poleca najtaniej

## NOWA DROGERIA

Edward Stienss, Nowe Miasto, 19 Stycznia 9

## Szkoło okienne

i czystoliniany kit poleca „Drogeria pod Orłem“ właśc.: H. Ruciński Ldzbank, telef. 22.

## Pasy Zapędowe!

wszelkie szerokości pojedynczo i podwójnie SKÓRA PASOWA Troki do szycia pasów Manszety do pomp poleca najtaniej

## SKŁADNICA SKÓR CZ. BALCEROWICZ,

Brodnica n. Drw. przy moście tel. 111.

## Parniki

do kartofli najnowszego typu po cenach znizonych dostarcza

„Unia“ sp. akc. Brodnica

## Na zasiewy

polecam do zaprawy zboża

### Ziarnik

(do zaprawy suchej)

## Siarczan miedzi Formalinę

## NOWA DROGERIA

właśc. Wacław Truszczyński LUBAWA, ul. Zamkowa 1 Telefon 37.

## Majątek Taborowizna

ma około 25 mórg roli częściowo lub w całości od strony Marzęc do przedzierzawienia. Wiadomość we dworze.

## Obiady domowe

smaczne, tanio. Wiadomość: Świtalska, Działdowo, Rynek 9.

## Tapety

FARBY POKOSTY KREDE poleca najtaniej

Józef Cieszyński, drogeria i skład farb Nowe Miasto Rynek 7 Telefon 62.

## Dla PP. mistrzów rymarskich i tapicerskich

Hurt Detal Blanki czarne do uprząży roboczych i wyjazdowych Blanki orange i naturalne Skórę surowcową Okucia białe i czarne Taśma do lejc i taluzji Skórę lekierowaną Wojłok (filc) różnych grubości Podkładki filcowe i ceratowe

Narzędzia rymarskie: taśmę do materaców płótna fasonowe i sprężynowe szpagaty gwoździe modraki i gurtowe rawę indyjską pakuły słomę lnianą itd. poleca

## Składnica Skór

Cz. Balcerowicz, Brodnica n. Drw. przy moście tel. 111

## Wyborowe owoce

zimowe sprzedaje i przyjmuje zamówienia na większe ilości B. Cheikowski, Nowe Miasto, Rynek.

Świeżo kiszoną kapustę i miód pszczoły polecam Fr. Tysler, Lubawa.

Pszczoł 6 koszek sprzedam Bron. Gutowski, Ldzbank.

## DO SIEWU!

PSZENICĘ DAŃKOWSKĄ GRANIATKĘ

oraz

ŻYTO PETKUS WANGENHEIM

odpowiednie na naszą glebę, I i II-gi odcisłw

poleca

„ROLNIK” Spółdz. roln.-handl. Lubawa, tel. 39. Nowe Miasto, tel. 49.

### Dzieweczyna

uczelnia, z samodzielnym gotowaniem, do dwójga ludzi potrzebna od zaraz lub 1 października rb.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy” Nowe Miasto lub do agencji w Brodnicy.

### 2 czeladników

stolarskich od zaraz poszukuje Maksym. Lamparski, Ldzbank.

### Kierownik gorzelni

z bardzo dobrymi świadectwami i poleceniami szuka posady na kampanię Guss, Ldzbank, Ogrodowa 10

Sięję

truclizną na moim polu w kornatkach Jan Pacholezyk, Nowe Miasto.

### Nowy dom

z ogrodem na sprzedaż. Brodnica, Łazienna 7.

## DRUKI

wszelkiego rodzaju zwyczajne do najwykwintniejszych

po cenach przystępnych wykonuje terminowo i gustownie

Drukarnia „Drwęcy” Nowe Miasto.